

Ostrożność

Autor tekstu: **Maria Szyszkowska**

Mimo deklarowanej wolności, panuje w naszym życiu publicznym narastający lęk przed wyrażeniem własnego stanowiska oraz przed jednoznacznym określeniem go. Dominuje mimika, dążenie do głoszenia poglądów „dobrze widzianych”.

Ta ostrożność dochodzi do głosu również w języku, którym się porozumiewamy. Po 1989 roku w audycjach radiowych i telewizyjnych słyszy się używane nadmiernie często słowo „jakby”. Bywa ono wypowiedziane w sposób pozbawiony sensu. Ten język telewizyjny wywiera wpływ na ogół społeczeństwa i oto na egzaminie słyszę niejednokrotnie bezsensowne zdania w rodzaju „Platon jakby twierdzi, że...” Takie zjawisko językowe nie dochodziło do głosu w epoce wcześniejszej.

Politycy, czy na przykład dziennikarze, starają się osłabić jednoznaczność wypowiedzianych przez siebie poglądów. Mogą się z nich łatwiej wycofać, skoro wnoszą zastrzeżenia w postaci „jakby”.

Co z wolnością, skoro nastał u nas czas ludzi ostrożnych? Nie zapominajmy, że ostrożność ma sens negatywny, gdy staje się cechą dominującą. Zaczyna wtedy zniewalać i ograniczać. Powoduje nadmierne liczenie się z innymi, często aż do rezygnacji z wartości istotnych. Nadrzędny staje się lęk, by nie utracić stanowiska. Ostrożność nakazuje: nie narażaj się innym!

Powszechnie wiadomo, że będąc ostrożnym można osiągnąć wiele zaszczytów, co obserwujemy w życiu politycznym. Nikomu się nie narażając można przedłużyć własną karierę polityczną. Na przykład gra polityczna jaką jest wstrzymywanie się od głosowania „tak” albo „nie” nie powinna stanowić wzoru do naśladowania. W ostrożności zawiera się prywatność.

Człowiek ostrożny rozważa w wyobraźni możliwość niebezpieczeństwa, co działa zniewalająco. Z ulgą przyjmuje sytuację, w której nie musi podejmować decyzji. Woli to, co znane i sprawdzone niż szukanie nowych dróg. Człowiek ostrożny odziany jest w pancerz ochronny. Ludzie mający tę cechę stają się czynnikiem hamującym zmiany. A jednocześnie ostrożność jest cechą powszechnie zalecaną nam od dzieciństwa. Zalecona ostrożność wobec poznawanych ludzi przynosi w rezultacie poczucie obcości i trudności w nawiązywaniu istotnych kontaktów.

Na ogół woli się powtarzać to, co gotowe, usłyszane i zgodne z pewnymi powszechnie aprobowanymi szablonami. Stosunkowo niewielu jest ludzi samodzielnych w rozumowaniu i w wydawaniu osądów. Od pokoleń na przykład powtarza się bezmyślnie sformułowania w rodzaju: „Wyjątek potwierdza regułę”. A przecież wyjątek nie może niczego potwierdzać. Może jedynie wskazywać na istnienie jakiejś reguły od której tenże wyjątek jest odstępstwem. Przykłady można by mnożyć.

Używając często słów niedbale i powiedziałabym niechlujnie dobieramy je dla określenia wewnętrznych doznań i przemyśleń. Powszechnie przyzwolenie dla używania słowa „fajny” uwalnia od precyzyjnego nazywania naszego pozytywnego stanu ducha. Oddala od potwierdzenia przez nas własnego „ja”. Używając niedbałego języka zarazem mniej wiemy o sobie. W rezultacie bardziej powierzchowne stają się rozmowy z innymi ludźmi. Zbyt rzadko prowadzimy rozmowy istotne. Zresztą słyszy się nagłaśniane często rozmowy mające na celu intensywność zamiast głębszego spenetrowania otaczających nas zjawisk.

Wzbogacając język, zarazem głębiej rozumiemy siebie i innych. Niestety, język utracił swoje pierwotne znaczenie, bowiem czyni zbyt często coś odmiennego niż zapowiedzi słowne.

*

„Res Humana” nr 6/2000

Maria Szyszkowska

Filozof prawa; profesor m.in. Uniwersytetu Warszawskiego; Senator RP; publicystka (m.in. czasopisma Res Humana), autorka wielu książek (m.in. ["Twórcze niepokoje codzienności"](#), 1998; ["Filozoficzne interpretacje prawa"](#), 1999; ["Spotkania w salonie"](#), 2000; ["Granice zwierzeń"](#), 2001; ["Zagubieni w codzienności"](#), 2001, ["Lewicowość w XXI](#)

wieku", 2004) [Więcej informacji o autorze](#)

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-10-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4400) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4400>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl